Nr. 243. w Sobotę **dnia 17. Października 1857**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 16. Październ. — W ciągu wczorajszego dnia pojawiło się kilka znaków wracającego zdrowia u Najj. Pana. — Zeszłą noc przepędził Najj. Pan we śnie spokojnym i orzeźwiającym.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 14. Październ. — Spekulanci nabrali otuchy. Pomyślny wpływ wywarło oświadczenie Timesa na giełdę, iż kompania wschodnio-indyjska dostateczne posiada pieniądze i dla tego może spokojnie oczekiwać zagajenia parlamentu.

Turyn, 11. Października. — W skutek wczorajszego otwarcia kolei żelaznéj z Nowary do mostu Buffalora nad Tessynem, żegluga parowcami zbliżyła się do morza Adryatyckiego.

Aleksandrya, 7. Październ. — Towarzystwo medsyzdie wyprawiło cztery parowce uzbrojone na morze Czerwone i na zatokę perską, aby działać przeciw rozbójnikom morskim, którzy się tam zorganizowali.

Spodziewają się tu za kilka tygodni księcia Napoleona.

Roboty około kolei żelaznéj do Suez idą sporo, pośpiech będzie więc na téj drodze widoczny. Nil opadł daleko niżéj, jak w roku zeszłym.

Poczdam, 14. Października. — Najj. Pan tak dalece wzmógł się na siłach, pisze Zeit, iż mógł być wczoraj doprowadzony na chwilę do okna i okazał radość z powodu pięknéj pogody jesiennéj.

Tutejszostronny poseł przy stolicy apostolskiéj pan Thile nadesłał depeszę telegraficzną, według któréj otrzymał polecenie od ojca św. do wynurzenia szczerych życzeń Najj. Panu powrotu do zdrowia. Ponieważ według oświadczenia panów lekarzy przybocznych choroba Najj. Pana przybiera znamiona łagodniejsze i regularne, przeto od dnia dzisiejszego jeden tylko na dzień ogłaszanym będzie buletyn.

Sanssouci, 15. Października 1857.

Kr. rzeczywisty tajny radzca nadochmistrz i marszałek dworu
hr. Keller.

Berlin, 15. Październ. — JO. księżna Lignicka przybyła tu z Szwajcaryi.

Berlin, 16. Październ. — Najj. Pan raczył udzielić byłemu tajn. radzcy kancelaryi Poll w Berlinie i prowincyalnemu sekretarzowi poborowemu, radzcy obrachunkowemu Barnik w Królewcu order orła czerwonego 3éj kl. na pętlicy, byłemu radzcy rejencyjnemu Koerner w Poznaniu, order orła czerwonego 4éj kl. dziedzicowi Pistorius w Weissensee, krzyż kawalerski król. domu Hohenzollerów, a wynieść do szlachectwa podporucznika w 3cim pułku dragonów i dziedzica Wilhelma Gelsdorfa, tudzież adoptowaną córkę jenerała kawaleryi, jenerała adjutanta i gubernatora fortecy związkowéj luksemburgskiéj Wedla, Maryą Agnieszkę Doris Erdmundę Wettstein, z nadaniem jéj nazwiska von Weddel, i potwierdzić wybór wyższego nauczyciela Boeren przy gimnazyum w Paderborn na dyrektora reńskiéj rycerskiéj akademii.

Berlin, 14. Października. — Elberfeldska gazeta donosi z pewnego źródła, że gdy lekarz przyboczny Dr. Schoenlein oświadczył onegdaj Najj. Pani, iż pewna jest nadzieja, że jéj królewski małżonek wróci do zdrowia, upadła najdostojniejsza Pani na kolana i w rozczuleniu i najwyższéj radości ucałowała rękę Dr. Schoenleina.

— Patriotische Zeitung donosi: pogłoski o ruszeniu paraliżem króla Jmci niepotwierdziły się. Cała choroba ogranicza się na biciu krwi do głowy, co odejmowało przytomność Najj. Panu. Niemasz śladu martwości członków, niemasz sparaliżowania żadnych funkcyi ciała. Nieco mowa jest słaba, ale to nastąpić musiało w skutek słabości. Gdyby stan choroby przybrał stały charakter, natenczas spodziewać się można zastępstwa w rządzie. Dotąd atoli król Jmć jeszcze niewydał żadnego rozporządzenia.

— Komisya europejska Dunaju wydała na mocy artykułu 16 paryskiego traktatu, rozporządzenie tymczasowe z d. 10. Czerwca r. b. we względzie portowéj policyi w Sulinie. Okręty wpływające i wypływające co się tyczy służby portowéj i żeglugowéj podlegają przepisom kapitana portowego i jego służby. We wszystkich przypadkach, gdzie nie wystarczy pośrednictwo kapitana portowego i jego urzędników, ma się on udawać po pomoc do okrętów wojennych znajdujących się w tym porcie, a te postąpią wedle udzielonéj sobie instrukcyi. Za powód podano w tém rozporządzeniu, iż ma ułatwić roboty na ułatwienie żeglugi w ujściu Suliny.

— Wiadomości z Indyi równoważą się tak pod względem pomyślnym jakoteż niepomyślnym. Nic tam stanowczego niezaszło.

— Oprócz obu znanych czyli raczéj nieznanych okólników paryskiego i wiedeńskiego dworu przybył trzeci księcia Gorczakowa, który mówiąc o zjazdach cesarskich, zaręcza, iż pokój świata jest zapewniony.

— We Francyi najwięcéj teraz zajmuje wystąpienie rządu naprzeciw College de France. Rząd cesarski nie bez kłopotu widział szerzącą się w niém opozycyą intelligencyi arystokratycznéj, która przy każdéj sposobności z pewną okazałością występowała. Na płaszczyznie pustéj powszechnéj równości podnosiły się jeszcze niektóre uczone korporacye, które ocaliły dla siebie pewien rodzaj niepodległego rządu. Rząd cesarski uważa to w obecnym stanie rzeczy za anachronizm i pierwsze cięcie wymierza na College, a drugie na akademią.

Pierwszy dekret zamieszczony w dzisiejszym Monitorze ma przekonać opinią publiczną, że rząd i tu ma na celu postęp. Znosi pewne nadużycia w dotychczasowych zastępstwach. Właściwe znaczenie spowite jest w drugim dekrecie, który ozdobił minister Rouland osobnym wstępem. Powiada w nim, że profesorowie w College de France mieli dotąd niemal nieograniczone prawo administracyi, która się okazuje nieodpowiednią czasowi i celowi. Teraz poczynającym talentem ma się otworzyć nowa droga. Cel ten będzie osiągniętym, gdy cały instytut przejdzie pod bezpośredni zarząd ministra oświecenia, który wyznaczać będzie administratora, wiceprezesa i sekretarza i t. d.

Niech sobie co chcą myślą o systemacie francuskim, niemożna mu odmówić ścisłości, przecież cesarz sam uznał centralizacyą za szczyt sławy francuskiéj.

Malborg, 12. Października. — Minister handlu von der Heydt, oświadczył wedle Spenerskiéj gazety obywatelom w Dewitz, że roboty rozpoczną się w przyszłym roku około Nogatu, tak że ta odnoga będzie spławną nietylko dla rzecznych, ale jeszcze dla morskich statków. Nietylko Malborg ale i Elbląg cierpiał z powodu zapiaszczania się koryta Nogatu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 11. Października. — Wczoraj o godz. 12. w południe Najj. Państwo, raczyli zaszczycić obecnością swoją instytut ś. Kazimierza. Przy téj pamiętnéj dla instytutu wizycie, znajdował się ks. Gorczakow namiestnik Królestwa, w towarzystwie radzcy tajnego Muchanowa, dyrektora głównego, prezydującego w komisyi rząd. spraw wewn. i duch. Za przybyciem Najj. Państwa, siostry miłosierdzia rozesłały pod nogi Ich C. Mości kobierzec i wystąpiły z całem zgromadzeniem i nowicyatkami w liczbie 40, mając na czele przełożoną sióstr miłosierdzia 85letnią damę Teklę Żukowską, pozostającą 40 lat w tem zgromadzeniu, a oglądającą już w tych murach trzecią monarchinię, to jest cesarzowę Maryę Fedorównę, cesarzowę Elżbietę małżonkę błogosławionéj pamięci cesarza Aleksandra I. i obecną Najj. Panią.

Oprócz sióstr miłosierdzia, znajdowali się także i członkowie rady szczegółowéj tego instytutu pod przewodnictwem bar. Frzena.

Wymieniona powyżéj przełożona Żukowska, miała szczęście powitać Najj. chlebem i solą.

Po tem przyjęciu i zwiedzeniu instytutu, oraz mieszkania przełożonéj, Najj. Państwo zapytywało się o wszystkie dotyczące tegoż instytutu szczegóły. Korzystając przeto z téj chwilowéj rozmowy, podano Jéj C. Mości, krzesło Maryi Gonzagi, najpierwszéj założycielki instytutu, a następnie okazano także drogą pamiątkę, to jest krzyża z łańcuchem, rozłożone na aksamitnéj poduszce, a jakiemi w Bogu spoczywający Najj. cesarz Mikołaj I., raczył obdarzyć przełożoną i inne siostry. Dar ten utrzymuje się w zachowaniu, gdyż reguła zakonna nie dozwoliła siostrom miłosierdzia nosić złota.

Następnie Najj. Państwo udali się do kaplicy instytutowéj, gdzie oglądali portret Maryi Gonzagi, obraz ś. Kazimierza, roboty w antypedyum ołtarza; zaś w zakrystyi kosztowne ornaty, dywan i tym podobne. Ztąd po zwiedzeniu refektarza, Ich C. Moście raczyli przejść do sal dzieci, które przyjęły Najj. Państwo hymnem: »Boże cesarza chroń«. Dzieci te zwróciły na siebie macierzyńską troskliwość Najj. Pani, i ojcowską opiekę Jego C. K. Mci, a sposób ich wychowania, był przedmiotem badań Najj. Państwa.

Około godziny 1. Ich C. Moście opuścili instytut, a siostry miłosierdzia korzystając z najwyższego zadowolenia, poleciły się wspaniałomyślnéj opiece Najj. Państwa.

Podobnegoż zaszczytu dostąpiła wczoraj pensya żeńska rządowa o pięciu klasach na Nowolipkach, która zaszczycona została obecnością Najj. Państwa. I tu przebijała we wszystkiem najmiłościwsza opieka Ich C. Mości, i tu pobyt ten głęboko wyrył się w sercach kształcących się w tymże zakładzie naukowym dziewic. Około godziny 2. Najj. Państwo raczyli przybyć do rzeczonéj

pensyi, gdzie zostali spotkani przez ks. namiestnika Królestwa; kuratora okręgu naukowego warszawskiego, radcę tajnego Muchanowa, i przez przełożoną tejże pensyi Biskupską. Najj. Państwo raczyli zwiedzić najprzód klasy, i łaskawie rozmawiać prawie z każdą uczennicą z osobna jak niemniéj z nauczycielami i guwernantkami; poczem raczyli przejść do pokojów sypialnych, dopytując się z największą troskliwością od kuratora o całe urządzenie zakładu, daléj zwiedzili garderobę, salę zabaw, a wszedłszy na dół, udali się do infirmeryi, w któréj dzięki Bogu dotąd żadnéj choréj nie było i nie ma; daléj salę gościnną, bibliotekę, nakoniec pokój stołowy, kuchnię, bufet i mieszkanie przełożonéj. Wszystkie uczennice, które wczoraj doznały szczęścia widzieć Najj. Państwa i być świadkami wysokiéj troskliwości o ich dobro, spodziewamy się, że nigdy nie zapomną téj tak uroczystéj i tak ważnéj w życiu ich chwili.

Następnie Najj. Państwo raczyli udać się do szpitala Dzieciątka Jezus, i zwiedzić takowy we wszystkich szczegółach z podobnem zajęciem i troskliwością jak poprzednie; zkąd późniéj powrócili do Belwederu.

Około godz. 6½, Najj. Państwo raczyli użyć przejażdżki po parku łazienkowskim, podczas któréj to przejażdżki, w pierwszym powozie znajdował się Najj. Pan wraz z synem J. C. W. w. ks. Aleksym Aleksandrowiczem. W drugim Najj. Pani z córką Jéj C. W. w. księżniczką Maryą Aleksandrówną i damą dworu, a w następnych ks. namiestnik i osoby należące do dworu.

Po odbyciu zaś téj przejażdżki, Najj. Państwo zaszczycili obecnością swoją teatr dworski w pomarańczarni, w którem znajdowało się liczne grono zaproszonych osób płci obojéj. W teatrze przedstawiano: »Wesele w Ojcowie«; drugi akt opery »Marta« i »Tańce perskie«.

O zmierzchu zaczęły się pojawiać tu i owdzie ognie w parku łazienkowskim, a gdy zmierzch ten na dobre już zapadł, cały park jakby za dotknięciem rószczki czarnoksięskiéj, zamienił się w jeden potok ognisty, najcudowniejszych barw i obrazów. Wszystkie drogi główniejsze do pałacu cesarskiego wiodące, przedstawiały szpalery świateł, wtedy gdy po bokach wystrzeliły z ziemi jakby w jakim czarownym ogrodzie kwiaty i drzewa, kioski i świątynie i tyle innych najróżnorodniejszych a naśladujących naturę widoków, utworzonych z największą znajomością sztuki. Pełne ognia żyrandole, kołyszące się tu i owdzie na drzewach kolorowe światła, tu przyćmione, a tam przeciwnie jaśniejące blaskiem, lśniły oczy widzów, którzy w kilkudziesięciotysiącznéj masie błądząc po parku, zachwycali się jego urokiem. Szczególnie uroczemi były galerye w guście średniowieczrym, w różnych punktach parku umieszczone, amfiteatry, bramy i drogi wiodące do mostu Jana III., portyk na tymże moście, drogi w wieżyczki gotyckie ubrane itd.

W chwili przejazdu N. Państwa przez park łazienkowski do teatru w pomarańczarni i w powrocie do pałacu, wznosiły się okrzyki zebranego ludu, witające na każdym punkcie Najj. Państwo.

Po skończonym teatrze w Pomarańczarni, różne dostojne osoby płci obiéj, mieli zaszczyt znajdować się na wspaniałym wieczorze u cesarstwa w pałacu łazienkowskim, który zakończył się hojną wieczerzą. Tym sposobem osoby te miały szczęście oglądania Najj. Państwa aż do ostatniéj chwili ich pobytu w Warszawie. Podczas wieczoru tego, po niejakim czasie, sygnał z 5ciu rac jednofuntowych, był hasłem do rozpoczęcia ogni sztucznych. Jakoż niebawem zajaśniał prześliczny żyrandol z 300 rac jednofuntowych, rozdzielających się na deszcz złoty, oraz pięciokolorowe gwiazdy, spadochrony itd. Następnie ukazał się ogień upiększony świecami rzymskiemi i ogniotryskamt. Wszystko to na ciemnem tle nieba, tem efektowniejszy sprawiło widok. I znowu dano sygnał z pięciu rac jednofuntowych, i znowu zajaśniał żyrandol z trzystu racami, które jak pierwéj, porozdzielały się na deszcz złoty, gwiazdy pięciokolorowe. spadochrony itd.

Następnie aż półtora tysiąca świec rzymskich, i 20 bomb kolorowych, ugrupowanych po obu stronach wody wyrzuciły 17,000 gwiazd pięciokolorowych krzyżujących się z sobą w powietrzu. Zaledwie ten blask przeminął, ukazała się po chwili świątynia z lamp kolorowych, a w środku tychże cyfry Najjaśniejszych Państwa z kryształowych przyzmatów. Głośne wiwat, powitało ten obraz, podczas którego uderzyła salwa z 300 ogni, 29 bomb kolorowych z gwiazdami różnobarwnemi i dwa wulkany o 1500 ogniach. Gdy wszystko to znikło, nowy odezwał się sygnał z pięciu rac jednofuntowych, i niebawem ujrzano snop ognisty z 8000 rac różnorodnych, sypiących deszcz złoty, gwiazdy kolorowe itd. Był to widok nie do opisania; który przedstawił w czarujących kolorach, pałac Łazienkowski, park jego i owe tysiące tysięcy ludu, który w jeden głos zlał swoje okrzyki, gdy po skończeniu Najj. Państwo, opuszczali pałac cesarski udając się do Belwederu. Zebranéj w dniu tym publiczności w Łazienkach, można by dać cyfrę najmniéj 100 tysięcy osób.

Dziś o godzinie 9 rano, Najj. Państwo, opuścili Warszawę wraz z ich cesarskiemi wysokościami: wielkim księciem Aleksym Aleksandrowiczem i wielką księżniczką Maryą Aleksandrówną, wraz z całym orszakiem swoim, udając się w dalszą podróż, w czasie któréj mają zwiedzić Nową Aleksandryą.

Najj. Pan, otrzymawszy doniesienie od księcia namiestnika, o wydarzonem w mieście Rypinie nieszczęściu, a mianowicie o zdarzonym w tych dniach pożarze, w którym wiele rodzin utraciło swoje mienie, najłaskawiéj raczył przeznaczyć summę rubli srebrem 2000; która to summa przez dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, niezwłocznie odesłaną została do władzy miejscowéj, dla dania natychmiastowéj pomocy najbiedniejszym z dotkniętych nieszczęściem rodzin. (K. W.)

— Donosząc dawniéj o znoszeniu osad wojskowych grenadyerskich w północnéj Rosyi, w guberniach nowogrodzkiéj i pskowskiéj, wspomnieliśmy o zmianach zachodzących w osadach jazdy na Ukrainie. Korespondent z Ukrainy do Kroniki Warszawskiéj Tadeusz Padalica podając w liście z Września kilka ważnych wiadomości z téj prowincyi, donosi także o tych zmianach w osadach wojskowych. Oto wyjątki z tego listu:

»...Po wyborach nastąpiło w naturalnym porządku rzeczy lato, następnie żniwa. Ukraina ma urodzaje dobre, ale kieszeniom obywatelskim zagraża nowa bieda — ceny, które są niskie. Przyległe Ukrainie gubernie stepowe: chersońska i ekaterynosławska, mają urodzaje mniej jak mierne, a siana nadzwyczaj mało. Ztąd bydło tanieje i mnóstwo tego przypędzają do nas na sprzedaż. Krowy wcale piękne można kupić po 20 rs. sztukę; za woły szumackie płacone niegdyś po 80 i 100 rs. za parę, dają dziś po 50 najwięcéj. Koni mamy obfitość i tanie. Sprzedano ich dużo z rozwiązanych dwóch dywizyi ułańskich i jednéj kirysyerskiéj. Na licytacyach nabywano po rs. 10, 20, 50 konie piękne i młode, które przed dwoma laty kosztowały najmniéj trzy razy tyle. Wielu mieszkańców tutejszych jeżdżą dziś czwórkami nakupionemi ztamtąd. Liweranci z Polski i z Galicyi, mnóstwo koni wyprowadzili w tamte strony.

W osadach wojskowych na skutek ukazów cesarskich ważne zmiany zachodzą. Wieśniacy tych osad mają być zrównani w obowiązkach z włościanami dóbr skarbowych i oczynszowani. Grunta zbywające będą wynajmowane z licytacyi. Wszelkie zabudowania skarbowe zostaną sprzedane z młotka. Żydom pozwolono jest kupować je i mieszkać po wsiach. Wszystkie te reformy mają być ostatecznie ukończone do 1860 roku. Wieśniacy są z téj zmiany bardzo zadowoleni.

Wielu żołnierzy powraca z urlopami nieograniczonemi do wiosek naszych.

Wszystkie zmiany, zdaje się nam, obrócą się na korzyść rólnictwa i przemysłu. Fabryki cukru nie przestają robić u nas dobre interesa; w Odessie Jachnenko buduje drugi młyn parowy; słychać o podobnych przedsięwzięciach chociaż na mniejszą skalę w pomniejszych miastach naszych. Zapewne się ich liczba zwiększy. Teraz drogi żelaznéj trzeba nam tylko — ażeby miliony czetwertił pszenicy i rozmaitego zboża, można było odsyłać do Odessy. Ile wiem, radzono o tem podczas wyborow, ale podobno projekta skończyły się na niczem. Dziś znowu mówią, że Francuzi mają budować tę drogę z Kijowa do Odessy.

Z rubryki gospodarskiéj, donoszę wam to tylko, iż podczas żniw tegorocznych, były u nas w użyciu w majątku pani Krasowskiéj dwie żniwiarki: jedna wynalazku Mac-Cornica, druga Behla, obie zapisane z Anglii. Na Ukrainie była to nowość. Pierwszy to raz na naszych łanach machina, a nie sierp lub kosa, cięła zboże.

Gospodarze nasi po odbytych próbach zdecydowali ostatecznie, że u nas, kosy jeszcze ta machina zastąpić nie może, nawet prowadzona umiejętniéj i ciągniona przez konie. Ma wielkie zalety i wielkie niedogodności.

Podczas gdy cena na zboże upada i pszenicę sprzedają po rs. 5 za czetw., żyto po 3 i 4 rs. ceny na powszednie potrzeby życia, na robotnika, materyały budownicze i towary, nie tylko że się nie zmniejszą, ale zdają się podnosić. W ciągu dwóch lat ostatnich, zdwoiły się one. Znośnym był taki stan rzeczy, gdy zboże dawało zdwojone dochody; ale jeśli pozostaną one przy cenach na zboże obecnych, oddziała to dotkliwie na właścicieli ziemskich.«

— Inżynierowie francuscy, goszczący w Wilnie od Kwietnia r. b., już od miesiąca Czerwca zajmują się robotami ziemnemi, a podług linii wytkniętéj przez nich widać, że koléj żelazna warszawsko-moskiewska zetknie się z Wilnem przy ulicy Śgo Stefana, gdzie jak słychać, ma być pobudowany dworzec kolei żelóznéj; następnie pójdzie linią krzywą około czwartéj części obwodu miasta przez ogród willi hr. Czapskiéj, Popławy, Leśniszki, ku fabryce papieru, Kuczkuryszkami zwanéj, własnością Pusławskiego będącéj.

Rosya.

Petersburg, 8. Października. — Pszczoła północna odpisuje na artykuł Timesa z dnia 3. Września i protestuje przeciw płonnemu tłumaczeniu, jakoby Rosya narzucała się z przyjaźnią Anglii lub jakoby w artykule swym chciała Rosya Anglii schlebiać. Artykuł ten w Pszczole nie wypłynął z urzędowego źródła, tylko wynurzał zdania ukształconych i mądrych Rosyan. Wolność zdań i niepodległość w działaniu, które Times dla siebie zastrzega, są równie udziałem innych narodów. Krwawe wypadki w Indyach wschodnich, ofiary, które padły pod srogością rozhukanych sipoisów, przypominają występowania Anglików w Kerczu i nad brzegami fińskiemi i estońskiemi. Obudzały one politowanie, ale nie zemstę. Nie ubiegamy się o przychylność niczyją. Lew angielski niechaj się pociesza myślą, że go otacza rój nieprzyjaciół w świecie dziennikarskim. Pszczoła szuka swego pożywienia nie na skórze zwierzęcia, ale na kwiatach, które zapach roznoszą, a tego lew angielski nie może jéj wzbronić. Pszczoła nad nim przelatuje, bo ona nie jest kogutem, którego pianie straszliwem jest dla lwich pazurów.

Według podań dziennika owego straty, jakie ponieśli akcyonaryusze na jeziorze ladogskiem daleko są mniejsze, niż z początku rozumiano, bo z 817 statków (a między temi 245 łodzi) stojących tam na kotwicy, 39 spłonęło, 131 zatonęło i 61 zostało uszkodzonych. Szkoda ztąd wynikła bodaj wynosi 300,000 rubli sr.

Francya.

Paryż, 12. Października. — Cesarz wyjeżdża do Marsylii w drugiéj polowie Października. Nie mam dziś panu donieść o żadnéj ważnéj wiadomości. Paryżanie musieliby nie być Paryżanami, gdyby mieli pozostawić świat bez wiadomości nie troszcząc się o źródło, z którego płyną. I tak jedni gwarzą, że książę Gorczaków podobny wydał okólnik względem zjazdu w Sztutgardzie, co i hr. Walewski, że Rosya nie pozostaje po za Francyą co do zapewnień pokojowych. Drudzy mówią, że cesarz Napoleon udaje się do Monachium, aby się zetknąć z cesarzem austryackim. Trzeci troszczy się o księstwa nadunajskie; słyszał bowiem, że nie książe Joachim Murat, ale 14-letni książę Mikołaj Leichtenberg przeznaczony jest na władzcę Rumunii.

— Z Madrytu dowiadujemy się, że Narvaez wyprowadził się ze swego hotelu ministeryalnego.

— Z Obozu pod Chalons wyszły wszystkie już wojska. Mówią, że teorya wojskowa będzie w wielu względach zmienioną.

— Choroba króla pruskiego obudza tu wielki udział. Wygląda publiczność tutejsza z niemałą trwogą wiadomości z Berlina. Marquis de Monstier poseł francuski przy dworze berlinskim otrzymał rozkaz natychmiastowego udania się do Berlina. Wszyscy agenci polityczni, którzy obecnie podróżują, winni do ostatniego Października stawić się na swych posadach.

— Wiadomości z Madrytu dochodzą do d. 11. Października, do téj pory nie było jeszcze nowego ministerstwa. Zdaje się być rzeczą pewną, że Bravo Murillo obejmie prezydenturę nowego ministerstwa.

— Giełda dzisiejsza była nader mdłą. Opadanie gwałtowne papierów w Londynie, i podniesienie diskonto w Londynie do 7 proc. nabawiło naszych spekulantów wielkiéj obawy. Obawa ich była tem większa, że z pewnością można przyjąć, że bank francuski równie swoje diskonto podniesie.

Anglia.

Londyn, 11. Października. — Z Irlandyi donoszą, że tam po wielu kościołach można było czytać plakaty, w których znachodzono następujące

miejsce: Świetne wiadomości! Anglia pobita! Boże, błogosław powstańcom indyjskim! Irlandczycy jesteścież wy mężami? Nie pomijajcie sposobności! Hurra dla indyjskiego powstania i dla wolności.

— Dzienniki napełnione są wiadomościami o przygodach nieszczęśliwych wydarzonych na morzu ostatnią nawałnicą i burzą. Mnóstwo okrętów doznało rozbicia.

Austrya.

Wiedeń, 8 Października. — Najj. Pan wydał na dniu 24. Września r. b. patent obowiązujący w Galicyi w przedmiocie uwolnienia byłych dominiów od juryzdykcyi sądowéj i zniesienia odpowiedzialności za oktawę. Patent ten brzmi:

My Franciszek Józef I. z bożéj łaski cesarz austryacki itd. w celu uwolnienia nareszcie byłych dóbr dominialnych w Naszych królestwach Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem od prawnego ręczenia za sprawowanie przez posiadaczy tychże dóbr juryzdykcyi sądowéj i od wymagań byłych poddanych jakie wypływały ze stósunku poddańczego, tudzież aby ulatwić zupełnie zniesienie poręczeń za oktawę, po wysłuchaniu Naszych ministrów i zasięgnięciu zdania Naszéj rady państwa, postanowiliśmy i rozkazujemy niniejszem dla pomienionych krajów, co następuje:

§. 1. Wszystkie prawnie istniejące jeszcze z stósunku poddańczego wypływające, a prawomocnemi wyrokami nie przyznane żądania byłych poddanych do ich zwierzchności z powodu nienależnie wykonanych robót lub z powodu innych ograniczeń (pretensye pregrawacyjne), mają być na mocy przepisu §. 18. rozporządzenia z dn. 28. Lipca 1856., pod utratą roszczeń, ustnie lub pisemnie wniesione do władzy obwodowéj po koniec roku 1857. W ciągu tego czasu muszą być również wszystkie już przyznane, lecz nie zahipotekowane roszczenia tego rodzaju, zameldowane u władzy obwodowéj, w przeciwnym zaś razie lubo nie samo żądanie, wszelako roszczenie do oktawy, jak również wszelkie inne prawne dochodzenie z prawem zastawu do dóbr za takowe żądanie ustaje, tak iż na przyszłość dochodzone ono być może jedynie na tych osobach, które wedle praw obowiązujących osobiście byłyby za to odpowiedzialnemi naprzeciw stawiającemu żądanie.

§. 2. Władza obwodowa winna dokładne utrzymywać spisy zameldowanych pretensyj do wynagrodzenia i wymagań, i o ile takowe nie będą rozstrzygnięte, postępować z urzędu na mocy rozporządzenia z dnia 28. Lipca 1856. §§. 19 22.

§. 3. Jeżeli w zakresie terminu w §. 1ym oznaczonego, zameldowań nie będzie, lub jeźliby dotyczące pretensye odrzuconemi były wyrokami prawomocnemi, lub też przyznane wymagania zostały już zaspokojone, wtedy władza obwodowa winna jest wydać właścicielowi dóbr potwierdzenie, na którego podstawie, tenże może żądać uczynienia wzmianki w księgach hipotecznych, że dobra wolne są od wszelkiéj prawnéj odpowiedzialności za wymagania podobne z stósunku poddańczego wypływające.

§. 4. Aby uskutecznić uwolnienie byłych dóbr dominikalnych (mandataryatów) od prawnéj odpowiedzialności za prowadzenie juryzdykcyi, potrzeba przedewszystkiem, aby dawni posiadacze juryzdykcyi otrzymali absolutoryum (pokwitowanie) z należycie prowadzonéj tak pod względem ilości stanu czynnego i biernego, jako też pod względem prawnego ubezpieczenia likwidacyi majątku sierocego, opiekowego i depozytowego. Jeżeli w ciągu jednego roku od dnia otrzymanego absolutoryum, a co się tyczy owych byłych juryzdatorów, którzy obecnie już otrzymali absolutoryum w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego patentu, żadna pretensya w skutku zawiadowania majątkiem sierocym lub depozytowym, lub z innych gałęzi administracyi sądowéj byłych juryzdatorów, przez zażalenie syndykatu nie będzie wniesiona w właściwym sądzie wyższym, ani też nie będzie zameldowana żadna przyznana już pretensya, lub jeźli zaniesione zażalenia odrzucone będą wyrokiem prawomocnym, albo jeźli żądania przyznane już zaspokojonemi zostały, wtedy sąd wyższy krajowy właścicielowi dóbr na żądanie jego wyda potwierdzenie w téj mierze, na mocy którego tenże żądać może dalszego zanotowania w księgach hipotecznych, iż dobra te wolne są od wszelkiéj podobnéj prawnéj odpowiedzialności, tak że od téj chwili, wszelka pretensya do oktawy albo też do 16éj części wartości dóbr wedle patentu cesarskiego z dn. 17. Kwietnia 1848. pod względem wymagań urosłych od 15. Maja 1848., jako też wszelki prawny areszt na dobra z tego tytułu kładziony ustaje, a żądania gdyby jakie pozostały, a po ten czas nie były uzasadnione, mogą być tylko dochodzone na tych, którzy wedle istniejących praw osobiście są za to odpowiedzialni.

§. 5. Aby jednak zapobiedz wszelkiéj szkodzie sierot i pod kuratelą zostających osób, a w ogóle tych osób, które w pomienionym czasie nie były w możności wykazać poszkodowań z prowadzonego zarządu sądowego, dozwolone im będzie pretensye ich do wynagrodzenia szkód, dopóki nie upłynie przedawnienia, dochodzić na rządzie, który żądania prawnie przyznane zaspokoić w danym razie nie omieszka, zastrzegając sobie regres do tych, którzy są temu winni.

§. 6. Zażalenia syndykatów w §. 4. wzmiankowane, tudzież meldowania, mają być wnoszone bezpośrednio w właściwym sądzie wyższym krajowym lub przed władzę obwodową. W tym ostatnim razie mogą być podawane ustnie do protokółu i winny być przesłane bezzwłocznie do sądu wyższego.

§. 7. Wedle przepisów w tem prawie naznaczonych, ma się odbywać również uwolnienie obligacyi indemizacyjnych, podług przepisu §. 31. patentu naszego z d. 8. Listopada 1853 na oktawę dóbr włościańskich intabulowanych, od przypadającéj na nie z tego powodu odpowiedzialności. Nasi ministrowie sprawiedliwości spraw wrwnętrznych i skarbu mają sobie polecone wykonanie.

Dan w naszym zamku letnim Laxenburgu d. 24. Września 1857, panowania naszego ósmego roku.

Franciszek Józef.

Hr. Buol-Schauenstein w. r. Bar. Bach w. r. Bar. Bruck w. r.

Hr. Nádasdy w. r.

Z polecenia najwyższego: Ransonet.

— W Ischl mają się odbyć w tych dniach zaręczyny między królewiczem neapolitańskim następcą tronu a jedną z córek ks. Maksymiliana Bawarskiego, siostrą cesarowéj JMci.

— W skutku otwarcia całéj kolei między Wiedniem a Tryestem przez ukończenie linii kolei z Lublany do Tryestu, postanowioném zostało, aby uproszczone postępowanie celne, zaprowadzone dawniéj ze względu na przesyłkę towarów idących z zagranicycy przez Bodenbach z (z Saksonii), Oderberg (z Prus) lub Szczakowę (z Królestwa Polskiego) do krajów obrębu celnego austryackiego i przeznaczonych na stacyę gdzie się znajduje urząd celny upoważniony do takowego postępowania, lub jeśli towary te idą z Austryi za granicę, aby to uproszone postępowanie zastósowaném również zostało do towarów idących do Tryestu jako wolnego portu lub wychodzących z Tryestu do krajów obrębu celnego austryackiego.

Indye.

Niektóre listy prywatne z Kalkuty ogłoszone w dziennikach angielskich, wystawiają teraz ogólne położenie rzeczy w nader czarnych barwach. W Timesie czytamy następującą korespondencyą z tego miasta:

»Tutaj już niewątpią, że Nena-Sahib zwróci się wkrótce przeciw Kalkucie. Cały kraj dokoła jest nieukontentowany i wzburzony, a oddział powstańców wkroczywszy do niego wzrośnie tysiącami uzbrojonych ochotników. Dzisiaj można rachować siłę powstańców w prowincyach północno-zachodnich na 100,000 żołnierzy. Jedna część téj siły może zatrudnić wojska nasze w górnym Bengalu, a druga wkroczyć do dolnego i obrać Kalkutę za cel ataku....... Czarna chmura wisi nad Madrasem; już po doniesieniu o buncie w 8ym pułku jazdy, otrzymano późniejsze wiadomości o rozbrojeniu dwóch pułków krajowéj piechoty. Nabob Karnatyku, którego niadawno złożono z tronu, budzi obawę w angielskich władzach Madrasu, tém więcéj, że liczy on wielu stronników między mahometanami w tém wielkorządztwie. Również obawiają się potomków Tippo-Sahiba będących w Ellorze pod dozorem władz angielskich. W téj stacyi wojskowéj i w dwóch pobliskich Arcot i Gitoor, znajduje się przeszło 130,000 machometan, między któremi wielkie panuje wzburzenie.«

— Wojska angielskie stojące na głównym teatrze powstania są bardzo uszczuplone, tak iż pułki zmniejszone do małych oddziałów, zatrzymały tylko nazwisko pułków. List oficera z obozu z pod Delhi z 13. Sierpnia donosi, iż pułk 8. liczy tylko 153 żołnierzy a 15 oficerów, najsilniejszy zaś pułk 75. miał w dniu 10. Sierpnia 502 żołnierzy i 15 oficerów. Powstańcy zaś w tém mieście liczyć mają 40,000 zbrojnych. Daléj oficer ten oceniając wojska nieprzyjacielskie, mówi, iż piechota i artylerya jest dobra i bije się dzielnie, a jazda zupełnie licha. Następnie oficer angielski donosi, iż jak tylko park oblężniczy z Ferosepore nadciągnie do obozu pod Delhi, Anglicy rozpoczną oblężenie. Mniema on iż od pomyślności lub niepomyślności ataku na Delhi zawisł los Indyi. Nakoniec podaje siły korpusu oblężniczego w dniu 10. Sierpnia, a mianowicie korpus ten składa się z 3342 żołnierzy europejskich, dowodzonych przez 229 oficerów i z 2024 żołnierzy krajowych dowodzonych przez 46 oficerów; chorych i ranionych było w dniu tym do 1200.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nr. 36. »Tygodnika lekarskiego« wyszedł z druku i zawiera artykuły pp.: Konitz, Handelsmann, Eborowicz, Chodakowski. Ustawę cesarsko-królewskiéj warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademii, (dalszy ciąg). Spostrzeżenia meteorologiczno-lekarskie. Nowe dzieła.

— W ostatnim zeszycie »Biblioteki warszawskiéj«, znajdujemy: Pogląd na piśmiennictwo europejskie, przez Dominika Szulca. Autor sięgnął najdaléj przeszłości każdego narodu, od źródła, z którego wytrysły pierwsze każdego z nich piśmiennictwa zarody, przebiega je aż do czasów ostatnich. W krótkim tym a jednak pełnym treści i zajęcia poglądzie, widzimy równoważenie się europejskich literatur, raz stojących na szczycie piękna, to znów zwolna upadających, stósownie do przedstawicieli piśmiennictwa i towarzyszących mu okoliczności. O ile nam wiadomo, pogląd ten jest wstępem do ogólnego streszczenia literatury powszechnéj, w które z kolei rzeczy, wejdzie nasza. Zamieszczanie więc tego rodzaju artykułów, przynosi zaszczyt Bibliotece warszarwskiéj, która od czasu do czasu, coraz piękniejszemi obdarza nas materyałami.

Kur. warsz.

— Poezya narodowa wzbogaconą zostanie, gdyż jak to słyszeliśmy, Wincenty Pol, ma napisać wierszem żywot Śgo Jacka Odrowąża, założyciela zakonu Dominikańskiego w Polsce.

— P. Leopold Hubert, syn naczelnika głównego archiwum metryk koronnych, przysłużył się literaturze narodowéj, przyswojeniem językowi polskiemu, dzieła Hammera w skróceniu, p. n. »Dzieje państwa tureckiego.«

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Października 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) dosyć ożywiony handel po cenach zniżonych, na Listopad Grudzień 32, na Grudzień 32—$31\frac{3}{4}$, na wiosnę 35, na Kwiecień Maj 35, wszystko pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) znaczny odbyt po niższych cenach, na miejscu (bez beczki) $17\frac{5}{6}$—$18\frac{2}{3}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $17\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{3}{4}$, na Październik Listopad Grudzień $17\frac{1}{4}$, na Listopad 17, na Listopad Grudzień $16\frac{1}{2}$, na Grudzień $16\frac{3}{4}$, na Listopad Grudzień Styczeń $16\frac{3}{4}$, na Styczeń Luty Marzec $17\frac{1}{6}$, na Luty $17\frac{1}{6}$, na Luty Marzec 17, na Marzec $17\frac{1}{4}$—17, na Kwiecień Maj $18\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{12}$—18, na Czerwiec Lipiec $19\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$, wszystko pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Października.

Pszenica 50—76 tal.

Żyto $40\frac{1}{2}$—41 tal., na Październik Listopad 40—$39\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 40—$39\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Siyczeń $40\frac{1}{2}$—40 tal., na wiosnę $42\frac{1}{2}$—42 do $\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 43—$42\frac{1}{2}$ tal.

Owies 31—35 tal., na wiosnę $31\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{3}$ tal., na Październik $14\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Październik Listopad i Listopad Grudzień 14 tal., na Kwiecień Maj 14—$13\frac{7}{8}$ tal.

Okowita $21\frac{1}{4}$—$20\frac{1}{2}$ tal., na Październik 21—$\frac{1}{4}$—$20\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $20\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 21—$20\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $20\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $21\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 15. Października.

Pszenica 66—80 tal., na Listopad Grudzień 66 tal., na wiosnę $65\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 36—37 tal , na Październik 37 tal., na Październik Listopad 37 tal., na Listopad Grudzień 38 tal., na wiosnę $42\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $13\frac{1}{2}$ tal., na Październik $13\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj 14 tal.

Okowita $16\frac{1}{8}$—$\frac{5}{8}$ pct., na Październik $16\frac{3}{4}$ pct , na Październik Listopad $16\frac{7}{8}$—17 pct , na wiosnę $16\frac{3}{4}$ pct.

Przybyli do Poznania 16. Października.

BAZAR. Otocki z Pietrzykowa, Wierzbiński z Starego, Kierski z Podstolic, Koczorowska z Piotrkowic, Jaraczewska z Jaraczewa, Poleski z Wyszakowa, Wilczyński z Wilna.

HOTEL DU NORD. Chłapowski z Turwi, Chłapowska z Szółdr, Kosznτska z Modliszewa, Kalkstein z małego Jabłowa, Stephan z Drezdenka, Reich z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Brinkmann z Kościana, Borowski z Szmigla, Redlich z Bliżana, Limann z Sierosławia, Morawski z Lubonia, Delbäs z Swiączyna, hr. Plater z Dębowéjwsi, Burghart z Wrocławia, Stiller z Juliusburg, Joseph i Zierlein z Berlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Ulrich i Reichhelm z Magdeburga, Lutomski z Poklatek, Jouanne z Lusowa, Dresler z Warmbrunn, Lutomska z Stawu, Bandelow z Latalic, Reimann z Berlina, Diamant z Sztutgardu, Kegel i Lichtenberg z Szwedu, Waligórski z Rostworowa, Weiss z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM. Koszutski z Kostrzyna, Chrzanowski z Jarząbkowa, Wągrowiecki z Szczytnik, Wisliceny z Konarskiego, Karski z Marcinkowa górnego, Drzeński z Neuhausen, Gozimierska z Marcinkowa górnego.

HOTEL BERLINSKI. Lehmann z Neusalz, Hahn z Berlina, Schneider z Słocin, Hildebrand z Gdańska, Skorzewski z Nekli, Freygang z Powarzewa, Szulczyński z Sieczek.

HOTEL PARYZKI. Sokołowski z Paryża, Baranowski i Wittlich z Wrześni, Jasiński z Żurawit.

POD BIAŁYM ORŁEM. Grabowski z Uchorowa, Dziembiński z Grylewa, Kalisch z Buku, Reymann z Dembnicy, Melzer z Wronek, Parpart z Gdańska.

POD TRZEMA LILIAMI. Hinze z Radzima, Maciejewski z Wrześni.

HOTEL KRUGA. Wehrmeister z Luisenhayn.

POD BARANKIEM. Kaufmann z Czarkowa, Menzel z Oelse, Mursinski i Töpper z Nowegotomyśla.

EICHENER BORN. Neumark i Spiro z Makow.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Październia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	92
dito z roku 1854 . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	82
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$78\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$87\frac{3}{4}$
Louisdory.		—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 16. Października 1857 r.	od tal.	od śgr	od fn	do tal	do śgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	25	—
Pszenicy średniéj	2	12	6	2	17	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	2	6	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	12		1	13	—
Żyta lżejszego.	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	17	6	1	20	
Jęczmienia małego	1	12	6	1	17	6
Owsa, szefel	1	1	—	1	3	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar		—	—	—		—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 15. Października	18	15	—	19	7	6
dnia 16. »	17	25	—	18	20	—